№ 22. 31 MAJA 1919 R. Rok I.

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
POD KIEROWNICTWEM KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Cena Tygodnika kwartalnie 5 marek. Numer pojedyńczy kosztuje 50 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od wiersza na 1-szej stronie mk. 1.50, na ostatniej mk. 1.30.

KALENDARZYK.
31. S. Anieli P., Petroneli P.
1. N. Bł. Jakóba Strz.
2. P. Marcelina i Blandyny Mm.
3. W. Erazma B. W.
4. Ś. Franciszka Carac.
5. C. Bonifacego B. M., Walerji M.
6. P. † Norberta i Klaudjusza BB.

Wniebowstąpienie Pańskie.

Czterdzieści dni po zmartwychwstaniu zawiódł Zbawiciel swych uczniów na Górę Oliwną. U stóp tej Góry, w Ogrójcu rozpoczęła się męka Pańska; na szczycie tej Góry objawiła się chwała Jego w całej pełni. Apostołowie po raz ostatni słuchają nauki Chrystusa, ostatni raz przyjmują z rąk Jego błogosławieństwo. Jezus wstępuje w ich oczach do nieba, jasny obłok zakrywa Go. Apostołowie patrzą za Nim z tęsknotą; radziby pożegnać tę ziemię, a pójść tam — gdzie ich Mistrz się przeniósł. Ale daremnie: na niebo trzeba sobie zasłużyć drogą trudów, t. j. wiernego spełniania obowiązków. Spełnili swoje zadanie Apostołowie i my ich śladem podążać powinniśmy. Świat, — to gospodarstwo Boże, przedziwnie urządzone. Każdy z nas ma w niem wyznaczone miejsce, powołanie, zawód, stan. Każdy jest kółkiem w zegarze i wówczas wszystko idzie po myśli Bożej, wówczas panuje dobro, cnota, porządek, kiedy każdy zadanie swoje spełnia; przeciwnie zaś, kiedy niema poczucia własnego obowiązku, niema posłuszeństwa dla prawa, niema poszanowania dla władzy, powstaje zamęt, nieład, zdziczenie obyczajów i tworzy się rosyjski bolszewizm, pogrążający całe narody w przepaść.



Zrozumiejmy głęboko tę prawdę... Trud życia, wierne, sumienne, wytrwałe spełnianie obowiązków — to zadatek szczęścia niebieskiego.

Postawił kogo Bóg w stanie małżeńskim, niechże spełnia jego obowiązki. Miłość, zgoda, wspólność prac, radości i smutków.... Postawił kogo w stanie

rodzicielskim, niech wszelkich usiłowań dołoży, aby dać dziatkom dobre, bogobojne, obywatelskie wychowanie... uczynić z nich ludzi — chrześcijan i wiernych synów ojczyzny. Postawił kogo w stanie żołnierskim, niechaj mężnie broni granic Rzeczypospolitej i okryje sławą oręż polski. Postawił kogo w stanie zamożnym, niechże pamięta o ciężarach, do dostatków przywiązanych. Postawił kogo w stanie służebnym, niechże służy, pracuje wiernie, miłuje i szanuje dawców chleba. Postawił kogo w zawodzie kupiectwa, rzemieślnika, niechże ten zawód uczciwie wypełnia — bez krzywd, oszukaństwa, kłamstwa. Postawił kogo na urzędzie publicznym, niech nie sprzedaje sumienia, nie zdradza prawdy, niech czyni sąd i sprawiedliwość. To samo rozumie się o każdym powołaniu, stanie, profesji... „jako każdemu udzielił Bóg, jako każdego wezwał, tak niech postępuje“ — mówi św. Paweł do Koryntian.

Prośba o zwycięstwo.

Matko Boska z Jasnej Góry,
Królowo Polskiej korony:
Odegnałaś Niemców chmury,
Uderz w ukraińców szpony!

Daj żołnierzom naszym siły,
By bronili Polskiej chwały,
By ich kule nie zabiły,
Ciężkich ran im nie zadały;

By ochotnie szli do wojska,
Dopomóż im, Matko Boska!
By ochotnie wroga bili,
I Trockiego pognębili;

By do Prus nie uciekali:
Polski się nie zapierali —
By przyrzekli całą duszą,
Że się z Polski już nie ruszą.

Matko Boska, prosim Ciebie,
Tyś Królową naszą w niebie:
Daj zwyciężyć Piłsudskiemu,
Tak jak kiedyś Kordeckiemu, —

By się wojny już skończyły,
Które Niemcy sprowadziły,
By się państwa już nie biły
I nazawsze w zgodzie żyły.

Władysław Gacka, gospodarz z Prażmowa.

Kursy Wstępne do seminarjów nauczycielskich (preparanda) w Zduńskiej-Woli.

Trudno zapewne byłoby znaleźć dziś człowieka światłego, któryby nie rozumiał, jak ważną jest rola nauczyciela ludowego w społeczeństwie, czy jako wychowawcy przyszłego pokolenia, czy też jako pracownika na niwie ludowej.

Wielką prawdę wypowiedział ksiądz Staszyc w słowach: „Takie będą rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie“.

W oświetleniu prawdy tej praca nauczyciela ludowego jest wysoce odpowiedzialną. Zawód ten uświęca wielkość spełnianych zadań; wielkość ta stawia też nauczycielowi wymagania, aby nim zacznie wychowywać i uczyć innych, sam wprzód wzniósł się na możliwie wysoki poziom rozwoju umysłowego i kultury oraz poczucia moralnego i obywatelskiego.

Temu ostatniemu celowi, obok seminarjów, służą bezpośrednio założone przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego szkoły pod nazwą — Kursy Wstępne do seminarjów nauczycielskich, zwane z cudzoziemska preparandami. Mają one za zadanie przygotować kandydatów do seminarjów tak, aby poziom naukowy i wychowawczy tych zakładów można było znacznie podnieść.

Praca szkół tych, łącznie z pracą seminarjów, da nam armję nauczycielstwa, która potrafi urwać łeb ciemnocie, niedołęstwu, sobkostwu, potrafi zatrzeć w duszy chłopskiej ślady niewoli, potrafi z bryły ospałej stworzyć w sposób przecudowny „nowych ludzi plemię, jakich jeszcze nie widziano“.

Funkcjonująca już od roku szkoła taka w Zduńskiej-Woli wypuszcza w czerwcu zastęp wychowańców i wychowanic. **W dniach 10—11 czerwca oraz 4—5 września odbędą się egzaminy dla nowowstępujących kandydatów.**

Zarząd szkoły zwraca się niniejszem do ludzi dobrej woli, aby skierowali na Kursy odpowiednich kandydatów i kandydatki.

O przyjęciu decyduje przedewszystkiem wartość moralna kandydata. Co do zakresu wymaganych wiadomości, to takowe równoważą się mniej więcej z programem 4-o oddziałowej szkoły. Kandydaci, posunięci w naukach wyżej, mogą być przyjęci na kurs II; nie mający ukończonych lat conajmniej 12, nie są przyjmowani.

Ukończenie szkoły daje prawo wstąpienia do każdego państwowego seminarjum nauczycielskiego.

Przy szkole istnieje bursa dla uczniów. Opłata za utrzymanie na bursie wynosi 60 mk. miesięcznie; pożądanem jest uiszczanie opłaty w naturaljach. Uczniowie zdolni, a niezamożni mogą otrzymywać stypendja. Za naukę samą szkoła opłaty nie pobiera.

Przystępujący do egzaminu winien złożyć w kancelarji Kursów podanie wraz z metryką urodzenia. A. K.

O działalności harcerzy w Sieradzu.

Młodości! Ty nad poziomy
Wylatuj, a okiem słońca
Ludzkości całe ogromy
Przeniknij z końca do końca!

Tak pisał nasz poeta — przeczuwając i wiedząc, że młodość zna szlachetne, idealne zapatrywania, że tylko młodość wznieść się potrafi nad poziomy życia. Swiętym wprost więc obowiązkiem społeczeństwa jest otaczać opieką tę młodzież, która pragnie nietylko uczyć się, ale już w zaraniu życia swego stara się być dzielnym i użytecznym członkiem społeczeństwa. To też związki młodzieży pod nazwą skautów i skautek znane już dziś w całym cywilizowanym świecie — dają pewną rękojmię, że z tej młodzieży wyrasta dzielne w przyszłości pokolenie. Młodzież taka, która nauczy się zamłodu pracować, spełniać swe obowiązki, być wstrzemięźliwym we wszelkich przyjemnościach życia, taka tylko może być chlubą Ojczyzny, z takiej to młodzieży będzie gruntowny fundament pod budowę naszej Wolnej Zjednoczonej Polski. Czytamy w sprawozdaniach kroniki wojennej, jak dzielnie, jak sprawnie spełniali swe obowiązki skauci. Pierwsze chwile organizowania polskiej siły zbrojnej były ciężkie, a skauci pierwsi pospieszyli z wydatną pomocą wojskową.

Ponieważ i w naszym Sieradzu młodzież zjednoczyła się pod nazwą „Harcerzy" i wydaje dwutygodnik harcerski: „Czuwaj", nie mając prawie żadnych stałych na to funduszów, to też, odczuwając potrzebę główny ich opiekun, p. Szczyrzycki zaprosił grono osób do lokalu biblioteki „harcerzy" gdzie odbyło się pierwsze posiedzenie dnia 30 marca 1919r. Na posiedzeniu tem wybrany został Zarząd patronatu, składający się z prezesa p. D-ra Zalewskiego, wiceprezesa p. Kononowiczowej, skarbniczki p. J. Kowalskiej, sekretarki p. Z. Serafinowiczównej. Ustanowiono 1 markę miesięcznie, jako minimalną członkowską składkę, aby z danych funduszów można było założyć warsztaty: jak introligatorstwo, stolarstwo, szewctwo. W tym celu zostało urządzone przedstawienie amatorskie dnia 8-go maja r. b., w którem brał udział tylko związek harcerzy—i śmiało rzec można, że przedstawienie to uczyniło na wszystkich obecnych bardzo miłe i sympatyczne wrażenie, co świadczy o chęci do pracy i głębszej inteligencji. Po otrąceniu różnych kosztów—400 mk. zostało wniesione do Tow. Wzaj. Kredytu. Jest to zamały jednak fundusz, aby można założyć jaki warsztat lub zaopatrzyć biblioteczki w poważniejsze dzieła.

Na drugiem posiedzeniu, które odbyło się 11-go maja r. b. postanowiono zająć się sprawą nauki szycia dla skautek podczas wakacji, jak również skauci pragną przyjąć udział w polnych zajęciach. W tym celu proszone są panie ziemianki, aby zaopiekowały się i przyjęły tych chętnych harcerzy do pracy polnej bezpłatnej wzamian za wyżywienie. Nie wątpimy, że tak mieszkańcy Sieradza, jak i okoliczni ziemianie, tak zwykle chętni do spełnienia dobrych czynów, i tym razem zajmą się szczerze naszą młodzieżą— zapisując się o ile można najliczniej na członków Patronatu i opłacając składkę miesięczną. Zapisy te przyjmuje księgarnia p. Kowalskiej. Wszyscy, którzy zapiszą się na członków, będą mieli moralne zadowolenie, iż dadzą możność harcerzom założyć warsztaty, aby własną pracą mogli zarabiać na swe potrzeby i tym sposobem być już zamłodu pożytecznymi członkami społeczeństwa. Z. K.

Ze świata.

— **Hiszpanja** uznała niepodległość Polski i nawiązuje z nią urzędowe stosunki.

— **Na konferencji** pokojowej rozpoczęto układy z Ukraińcami.

— **Termin podpisania traktatu** pokojowego został nieco odroczony. Najpóźniej zaś nastąpi on dnia 15 czerwca.

— **Z dotychczasowego** postępowania Niemców trudno jest stanowczo oświadczyć, czy traktat pokojowy podpiszą. Podnoszone ze wszystkich stron Niemiec protesty przeciw podpisaniu traktatu każą w to wątpić. Jednak z drugiej strony obawiać się zbytnio nie należy, ponieważ Niemcy, wydawszy flotę wojenną, twierdze nadreńskie, liczny materjał wojenny i kolejowy, są dzisiaj bezsilni i, gdyby traktatu nie podpisali, naraziliby się jeszcze na większe klęski.

— **W tych dniach** wręczone zostaną delegatom austrjackim warunki pokojowe dla Austrji.

— **Na Ukrainie** doszło do nowych pogromów żydów. W Płoskirowie wyrznięto 4500 żydów, w Berdyczowie 2000, w Żytomierzu 2000, nie licząc innych mniejszych miasteczek.

— **Lenin i Trocki** ostro potępiają traktat pokojowy i stają w obronie Niemiec. Podobnież żydzi rosyjscy, zamieszkujący w Berlinie, protestują przeciwko ustępstwom dla Polski.

— **Na morzu Bałtyckiem** ukazała się w ostatnich dniach dość pokaźna liczba francuskich i angielskich okrętów wojennych.

— **Rosyjskie wojska bolszewickie** na wszystkich frontach ponoszą same klęski. W ostatnich dniach wojska łotewskie zajęły Rygę i wymordowały wszystkich komisarzy bolszewickich.

— **Irlandja** (kraj. sąsiadujący z Anglją o ludności katolickiej) odzyskała niepodległość. Anglja zastrzegła sobie tylko pewnego rodzaju zwierzchnictwo.

— **W Konstantynopolu** Turcy zamierzają wznieść Papieżowi Benedyktowi XV pomnik w uznaniu jego wielkich zasług około niesienia pomocy biednej ludności Konstantynopola. W pierwszych dniach dała zbiórka na ten cel 75,000 franków.

— **W Paryżu** na miejscu starych murów fortecznych, które otaczają całe miasto, zostaną urządzone aleje i parki. Roboty już rozpoczęto. Rozbieranie murów potrwa lat sześć.

Z Polski.

Z frontów bojowych. Pochód naszych zwycięskich wojsk na froncie galicyjskim trwa dalej. Zajęto miasta: Radziechów, Złoczów, Stryj, Mikołajów, Brody i posunięto się tuż do granicy węgierskiej na południe i do granicy galicyjskiej na wschodzie. Ukraińcy uciekają w popłochu i zostawiają wszystek materjał wojenny po drodze. W Złoczowie wzięto 6000 jeńców, w tem 124 oficerów, dwie pełne baterje dział i liczne samoloty. W Stryju zdobyto 56 lokomotyw, 400 wagonów towarowych i 300 wagonów osobowych. W Borysławiu ocalono 35 tysięcy cystern (kadzi) ropy naftowej. Wogóle zdobycz jest olbrzymia i dokładnie jeszcze nie obliczona. Na froncie wołyńskim bez zmian. Na wschód od Pińska wyparto bolszewików za Prypeć. Ataki bolszewickie na froncie litewskim rozbiły się. Bolszewicy zaczynają opróżniać Mińsk.

W Poznańskiem zwykła stzelanina i nader częste walki patroli. W ostatnich dniach daje się zauważyć po za frontem niezwykły ruch kolejowy, co wskazuje na przesuwanie wojsk niemieckich.

Kto wie, czy nie znajdujemy się w przededniu jakich „niespodzianek“ ze strony niemieckiej.

— **Zdobycz wojenna** w miastach, odebranych na Litwie bolszewikom, jest ogromna. W samym Wilnie zdobyto olbrzymi park kolejowy, kilka tysięcy wagonów, kilkadziesiąt lokomotyw, ogromne składy wojskowe z żywnością, wiele samochodów, motocykli, bardzo wielki materjał telefoniczny, w tem jedną stację telegrafu bez drutu, dalej—wspaniałe urządzenia szpitalne, nieprzeliczony jeszcze dotąd materjał sanitarny, całe składy wojskowego sukna, wielkie zapasy skór, mąki, chleba, konserw, wiele koni, znaczne kwoty pieniężne, wreszcie nawet zapasy złota i srebra. Bardzo znaczna jest również zdobycz broni, karabinów, miotaczy min i t. d.

— **Generał Dowbór-Muśnicki** otrzymał z rąk przedstawiciela włoskiej misji wojskowej order korony włoskiej.

— **Dnia 22 maja** wyjechał do Pragi (stolica Czech) prezydent ministrów Paderewski, aby z prezydentem czeskim, Masarykiem załatwić sprawę Śląska Cieszyńskiego i sporu granicznego.

— **Dnia 19 maja** w Poznaniu miał się odbyć wiec socjalistyczny, na który przybył również poseł Moraczewski. Poznańczycy jednak w dowód protestu, że niechcą się łączyć z socjalistami, zwolennikami żydów i niemców, urządzili wspaniały pochód narodowy i nie pozwolili przemawiać socjalistom.

— **Do Gdańska** przybyło kilka okrętów angielskich z żywnością oraz jeden okręt szwedzki z narzędziami rolniczemi dla Polski.

— **Do Łodzi** nadejdzie wkrótce transport pasów skórzanych z Anglji, przeznaczonych specjalnie dla fabryk. Wagon tych pasów znajduje się już w Gdańsku. Drugi transport pasów przeznaczony jest dla Warszawy.

— **W Łodzi** właściciele firmy Tow. Akc. T. K. Poznański zamierzają już w sierpniu r. b. uruchomić swe fabryki (W fabrykach tych pracuje do 12 tysięcy ludzi).

— **W jednej z kopalń** węgla w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim nastąpiła katastrofa. Zginęło 110 górników polskich, a 265 zostało zasypanych. Zmarli górnicy pozostawiają około 1000 wdów i sierot.

— **Zjazd młodzieży wiejskiej.** Dnia 21, 22 i 23 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli kół młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej, istniejących na ziemjach polskich. Głównem zadaniem zjazdu będzie stworzenie wielkiego społeczno-oświatowego Związku Młodzieży. Pożądanem jest więc, aby wszystkie zrzeszenia młodzieży w Polsce wysłały tam swych delegatów.

— **W latach** 1916—1918 wywieźli Austrjacy z zajętych przez siebie części Królestwa Polskiego 700.000 sztuk bydła, 128 tysięcy świń, 736 tysięcy sztuk drobiu, jaj 128 miljonów sztuk. Z materjałów drzewnych wywieziono progów 1 miljon 200 tysięcy, budulca 1300 wagonów, opału 15 tysięcy wagonów. Ponadto ściągnięto w 1917—18 dla armji 57 tysięcy koni i 25 miljonów centnarów węgla.

— **Do Francji** wyjechało sporo naszych kolejarzy celem przyprowadzenia do kraju 80 parowozów. Prócz tego pozostanie u nas cały szereg wagonów, w których jest przywożona broń i amunicja z Włoch oraz 100 parowozów i 2000 wagonów francuskich, w których zostanie przewieziona ostatnia dywizja Hallera.

Z Sejmu. Na posiedzeniu dnia 22 maja minister skarbu Karpiński przemawiał w sprawie ustawy (statutu), według jakiej Bank Państwa Polskiego ma postępować. Projekt odesłano do rozpatrzenia komisji. Następnie przemawiał prezydent ministrów Paderewski. Mówił on, iż wszystkie ziemie dawnej Rzeczypospolitej Polskiej chcą dziś z powrotem zjednoczyć się w jedno niepodzielne państwo. Zaznaczył, iż zalicza się do niezadowolonych z granic, jakie nam nakreśliła konferencja pokojowa na zachodzie. Wyliczył, co powinno tam jeszcze do nas należeć. Oznajmił, iż „wszystkie dobra koronne, które podczas podziałów Polski zostały zagrabione, powrócą bezwzględnie we władanie państwa polskiego bez żadnych ciężarów i kosztów“. Wspomniał o swym wyjeździe do Czech i wyraził przekonanie, iż sprawa Śląska Cieszyńskiego będzie dla nas pomyślnie rozstrzygniętą. Oświadczył, iż „wojny zaborczej, wojny występnej nie prowadzimy nigdzie“, a walczymy tylko „w obronie życia i mienia rodaków, w imię sprawiedliwości, prawa i wolności“. Naszej bohaterskiej armji z jej Naczelnym Wodzem wyraził hołd i najwyższe uznanie. Zaprzeczył kategorycznie, iż Polska prowadzi zaborczą politykę: „Cudzego dobra nie pożądamy, niczyjej ziemi podbijać nie chcemy“. Stwierdził, iż posiadamy wielu przyjaciół wśród mężów stanu koalicji. Wreszcie przeszedł do sprawy ukraińskiej, piętnując ich wiarołomstwo i potworne nadużycia, które sprowadziły tyle krwawych zapasów. Narodu ukraińskiego w tem jednak nie obwiniał, bo „nie naród ukraiński taką armję stworzył“. Mówił, iż nasza działalność wojenna w Galicji ma tylko za zadanie oswobodzić kraj od band rzezimieszków i bandytów. „Wolność, równość i sprawiedliwość“ nastąpi zaś na tych ziemiach „dla wszystkich“. Wezwaniem do uchwalenia samorządu dla Galicji Wschodniej i nawiązania układów pokojowych z rządem ukraińskim zakończył swe przemówienie. Potem posłowie różnych partji wypowiadali swe zdanie o przemówieniu Paderewskiego, które naogół wszystkich zadowolniło. Mówiąc o stusunku naszym do sąsiednich narodów, zaznaczono, iż naszymi wrogami są nadal prusak i moskal, wreszcie wrogo są usposobieni i żydzi. Gdy jeden z posłów żydowskich wyraził się, iż pobyt ich na ziemi polskiej jest „piekłem“, nastąpiła straszna wrzawa. Następnie uchwalono wyznaczyć 200,000 koron na rzecz ofiar katastrofy kopalnianej w Orłowej na Śląsku. W Sejmie zastanawiano się również nad możliwością wojny z Niemcami.

Po rozpatrzeniu przez Sąd Najwyższy wykluczono z Sejmu posła żydowskiego, Noecha Priłuckiego na tej zasadzie, iż on nie posiadał praw stałego obywatelstwa na ziemiach polskich z zaboru rosyjskiego.

Z ziemi Sieradzkiej.

Przejazd Naczelnika Państwa.

We wtorek 27 maja przejeżdżał przez Sieradz specjalnym pociągiem do Kalisza Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski.

* * *

Z Wierzchów.

Sprawa nieudatnego projektu rządowego Konstytucji dla Polski — widzimy — poruszyła mocno umysły i serca ziemi Sieradzkiej. Mianowicie dowiadujemy się, że tu i owdzie — owszem w całej ziemi Sieradzkiej — odbywają się gromadne wiece, protestujące przeciw nieporozumieniu stanowiska Kościoła Katolickiego i Wiary w projekcie Konstytucji, który to projekt, jak wiadomo, postawił religję na ostatniem miejscu.

Otóż dowiadujemy się, że między innemi szlachetnie odezwała się też młodzież polska w parafji Wierzchy, która na posiedzeniu swojem uchwaliła jednogłośnie następującą rezolucję:

Do Wysokiego Sejmu i Rządu Polskiego!

„My, niżej podpisani Członkowie Wierzchowskiego Parafjalnego Kółka Młodzieży, zgromadzeni na posiedzeniu swojem dnia 18 maja 1919 r., wziąwszy pod uwagę, że oczekiwany i tak bardzo upragniony przez nas Rząd Polski w lekceważący sposób przedłożył Sejmowi sprawę Kościoła i Wiary, stawiając ją na ostatniem miejscu swego projektu Konstytucji dla Polski — wyrażamy niniejszem z tego powodu swój żal i ubolewanie, a będąc przekonanymi, że Konstytucja wedle przedłożonego wzoru rządowego nie może być Konstytucją dla Polski, w której Bóg, Kościół i Wiara zajmowały zawsze i dzisiaj zajmują naczelne stanowisko, spodziewamy sie i oczekujemy od Wysokiego Sejmu i Rządu Polskiego takiej Konstytucji, któraby lud polski mógł umiłować tak, jak miłował Konstytucję 3-go maja 1791 r., gdzie Bóg i Wiara na pierwszem postawione miejscu. Nazywamy Polskę ludową. Lud polski — to lud katolicki; Kościół przeto katolicki musi być należycie uszanowany w Konstytucji Polskiej! 20 młodzieńców z naszego Związku wstąpiło dobrowolnie lub zostało powołanych do wojska i będą przelewać lub już przelewają krew swoją za najświętsze hasło swoje: „Bóg i Ojczyzna“ . . . mamy więc prawo domagać się od Wysokiego Sejmu i Rządu Polskiego, aby przedstawiciele „Ojczyzny“ oddali temu „Bogu“ uszanowanie należne. Prezes Kółka: Walenty Zieliński. Sekretarz: Ignacy Majczak. Członkowie Zarządu; Piotr Gortat, Franciszka Durkówna. Członkowie: Stanisław Mikołajczyk, Bronisław Szczawiński, Franciszek Ciekański, Bolesław Woźniak, Władysław Dorcz, Wacław Matusiak, Wojciech Lepik, Józef Dominiak, Józef Piątkowski, Marjan Nawrocki, Józef Karolak, Feliks Będkiewicz, Władysław Solarek, Józef Kluczkowski, Janina Piątkowska, Małgorzata Piątkowska, Janina Marciniakówna, Bronisława Izydorczykówna, Zofja Wiercińska, Zofja Napieralska, Marjanna Gortatówna, Walentyna Kluczkowska, Wiktorja Łubińska, Anna Zatorska, Bronisława Zielińska, Rozalja Łuczakówna, Marjanna Tassarska, Natalja Górecka, Janina Górecka, Józefa Gortatówna, Florentyna Fjałkowska, Feliksa Zawadowska, Zofja Gralówna, Józefa Zagłobianka, Wiktorja Gortatówna.“

Dowiadujemy się również, że podobne rezolucje uchwalili Wierzchowski Związek Nauczycielski, Wierzchowskie Kółko Rolnicze, wreszcie cała Parafja.

Cześć uczuciom religijnym Narodu Polskiego!

* * *

Z Charłupi Małej:

W dniu 7 maja 1919 r. w Charłupi Małej odbyło się zebranie gminne w obecności Inspektorów Samorządu Gminnego i Szkolnego. W pierwszym rzędzie rozpatrywano budżet gminny 1919 r. który na wniosek Rady Gminnej został w całości uchwalony. Ze względu na obecną drożyznę gmina przyznała pisarzowi gminnemu, Skwarskiemu podwyżkę pensji do wysokości 400 mk. miesięcznie, oraz zapomogę miejscowej Straży ogniowej w wysokości 300 mk.

Po szczegółowem wyjaśnieniu znaczenia szkolnictwa przez pp. Inspektorów Szkolnego i Samorządowego, zebranie uchwaliło wybudować 4 gmachy szkolne w ciągu 4 lat z warunkiem przyjęcia udziału w kosztach budowy przez Sejmik powiatowy, Rząd i Gminę w równych częściach. W tym celu wybrano komitet budowy, zadaniem którego będzie wybudować szkoły według nowoczesnych wymagań.

Zaznaczyć jeszcze należy, że Rada Gminna, a szczególnie radni: ks. Gajzler, Czapski, Świniarski i i kilku innych doskonale rozumieją potrzeby gminne w obecnych czasach. Jeżeli więc obecna Rada Gminna się nie zmieni, to można się spodziewać świetnej przyszłości gospodarki gminnej.

Ponadto zebranie gminne w liczbie 160 osób, pod przewodnictwem wójta gminy, Romana Janczaka uchwaliło:

My, mieszkańcy gminy Charłupia Mała w pow. Sieradzkim łączymy się z całym narodem w żądaniu, aby do mocarstwa Polskiego należały wszystkie ziemie polskie, a mianowicie nietylko dawne Królestwo, Galicja Zachodnia i Księstwo Poznańskie, ale również Prusy Zachodnie wraz z Gdańskiem i wszystkiemi ujściami Wisły do morza, a dalej Warmja, Mazury Polskie, Śląsk Polski z pod panowania pruskiego i Śląsk Cieszyński, Śpisz i Orawa, Galicja Wschodnia ze Lwowem, Wołyń i Podole, oraz miasta Grodno, Wilno, Dynaburg i Mińsk wraz z ziemiami dawnej Rzeczypospolitej po rzekę Dźwinę i Dniepr.

Uchwałę niniejszą podpisujemy wszyscy z własnej woli i chęci, rozumiejąc dobrze, iż Polska może tylko wtedy bronić się skutecznie od chciwości Niemiec i Rosji i zachować wolność swoją w przyszłości dla dobra wszystkich swych mieszkańców, a jednocześnie być ostoją całego pokoju w Europie, gdy będzie wielkiem i potężnem mocarstwem.

* * *

Z Biskupic.

Mieszkańcy wsi Biskupice, gminy Charłupia Mała, powiatu Sieradzkiego, wystosowali do Władz Powiatowych dnia 29 marca r. b. następujące pismo:

„Wobec starań, podjętych tak przez J. Banacha, jako też J. Kaczmarka o otwarcie szynkowni ze sprzedażą wódki we wsi Biskupice, my, mieszkańcy tejże wsi zwracamy się do W. Pana Komisarza Rządu Polskiego na powiat Sieradzki z następującem oświadczeniem i prośbą:

„Przeświadczeni o szkodliwym wpływie sklepów i szynkowni wiejskich, uważamy każdy szynk na wsi za pozostałość pańszczyzny i ciemnoty, za rozsadnik pijaństwa, nędzy i rozpusty, za krzewiciela zgorszenia i niezgody.

„Podróżny na trakcie Sieradz—Warta nie potrzebuje popasać ani popijać w Biskupicach, a to dla bliskości tych miast.

„Uważając też. że w nowej, ludowej Polsce nie powinno być tak, jak dawniej, karczem i szynkowni po wsiach, stanowiących zabicie wszelkiej oświaty i dobrych obyczajów, niniejszem zwracamy się do W. Pana Komisarza Rządu Pol. na powiat Sieradzki z wyrażeniem niezłomnej naszej woli sprzeciwienia się otwarciu szynkowni we wsi naszej Biskupice i z prośbą o niezezwolenie na otwarcie takowej“.

(Następuje kilkadziesiąt podpisów).

* * *

Z Wróblewa.

We Wróblewie w sali strażackiej w pierwszy i drugi dzień Zielonych Świątek odbędzie się przedstawienie amatorskie urządzone staraniem i na dochód miejscowej Czytelni Ludowej im. Tadeusza Kościuszki.

* * *

Zebranie.

Zarząd Hurtowni Udziałowej w Sieradzu zaprasza wszystkich członków udziałowców na 1-e walne zebranie, które odbędzie się d. 1 czerwca o godzinie 5-ej po poł. w czytelni T-wa „Dźwignia“.

* * *

Wypadki.

— W nocy dnia 19 maja zatrzymano 17 mężczyzn, przeważnie w wieku popisowym, i 5 kobiet, których usiłował wywieźć na roboty do Prus agent niemiecki, niejaki Władysław Szubert, pochodzący ze wsi Dębiny, gm. Naramnice, pow. Wieluńskiego. Wszystkich wraz z agentem osadzono w areszcie.

— W niedzielę dnia 25 maja o godz. 9-ej wieczorem na stacji kolejowej w Sieradzu zapaliło się od iskry parowozu siano, przeznaczone dla wojska. Spłonęło 6 naładowanych sianem wagonów. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy marek. Do gaszenia pożaru przybyły trzy straże ogniowe: miejscowa, z Wróblewa i z Charłupi Małej.

— W Zduńskiej Woli dnia 21 b. m. w nocy niewykryci złodzieje usiłowali okraść sklep stowarzyszenia spożywczego „Przyszłość" przy ul. Łaskiej № 283, lecz zostali spłoszeni przez nocnego stróża. Za uciekającymi złodziejami szeregowiec Majerowicz dał dwa strzały, lecz bezskutecznie. Złoczyńcy umknęli, pozostawiwszy czapkę i wytrych. — Tegoż dnia ks. kanonikowi Kmieciowi skradziono różnej bielizny wartości kilka tysięcy marek. — Dnia 20 maja u K. Skotnickiej, zamieszkałej przy ul. Piwnej № 388, skradziono różnej bielizny, garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej wartości około 5000 mk. We wszystkich wypadkach poczyniono energiczne śledztwo.

— W tygodniu ubiegłym wykryto u niżej wymienionych mieszkańców powiatu potajemne gorzelnie: w m. Sieradzu w domu Pertkiewicza, należącą do Leona Łukomskiego; we wsi Lipni, gm. Wierzchy — do Stefana Rosickiego; we wsi Kwiatkowice — do Jana Piotrowskiego; we wsi Zduny, gm. Zduńska-Wola — do Józefa Kubiaka; w kol. Kłady, gm. Zduńska-Wola — do Ludwika Marszałka; w Kol. Rozomyśl, gm. Zduńska-Wola — do Antoniego Lisowskiego; w kol. Białołuk — do Ludwika Kukiełczyńskiego.

— W dniu 20 b. m. we wsi Gozdeckie, gm. Brzeźno, spaliło się gospodarstwo, należące do Józefa Nowaka, składające się z domu, 2 stodół, 2 obór, 4 szop i 1 stajni, 3 sztuk bydła, wszystkie narzędzia rolnicze i produkty rolnicze; straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy mk.

— W dniu 21 b. m. we wsi Grójec Wielki spaliła się obora i stodoła, należące do Marcina Wilczka, straty wynoszą 13,000 mk.

— W dniu 22 b. m. pozostająca na kuracji w szpitalu ś-go Józefa w Sieradzu, Olga Rawisz skradła w tymże szpitalu pieniądze i garderobę, na sumę mk. 1189. Amatorkę cudzej własności aresztowała policja w Zduńskiej-Woli.

— Mieszkanka wsi Męcka-Wola, Katarzyna Pacholak pochowała skrycie swoje nowonarodzone dziecko na cmentarzu w Męce. Matkę oddano do rozporządzenia pana sędziego Śledczego.

— W Bratkowie Dolnym, gm. Wierzchy, piorun zabił 7-letniego chłopca Biniasa, gdy ten pędził gęsi do domu. Ubranie na zabitym zostało poszarpane i guziki poobrywane. Iskry elektryczne poryły ziemię w dziewięciu miejscach, lecz dwóm dziewczynom, które szły o 10 kroków przed chłopcem nic się nie stało.

* * *

Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 13 maja r. b. w Gościeradowie, ziemi Lubelskiej, umarła z wycieńczenia sił i na chorobę sercową Helena Pertkiewiczówna, rodaczka i stała mieszkanka Sieradza. Urodzona 16/5, 1896 r. kończyła progimnazjum w Zduńskiej Woli i poświęciła się następnie zawodowi nauczycielskiemu w szkołach miejskich w Sieradzu. Na swem stanowisku pracowała gorliwie i z poświęceniem. Biorąc czynny udział w Kole miłośników sceny, w Bibliotece i Chórze śpiewaczym, ś. p. Helena za swą łagodność i prostotę cieszyła sięś. ogólnem uznaniem i sympatją. W pogrzebie jej dnia 19 b. m. (zwłoki zostały sprowadzone do Sieradza) wzięły liczny udział wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa. Cześć jej pamięci!

M.

Ofiary:

Dary, przesłane dla żołnierza polskiego na święcone wielkanocne.

Parafja Wróblew: chleba 62 bochenki, bułek pszennych 128, kiełbasy 48 f., słoniny 3 f., wędliny 3 f., szynki 11 i pół f., masła 4 i pół f., cukru 62 f., mąki przennej 14 f. i jaj 25 kóp —Parafja Charłupia Mała: chleba 4 bochenki, masła 2 i pół f., cukru 10 f., sera 4 i pół f., kiełbasy 3 f., jaj 26 i pół kopy — parafja Złoczew: jaj 14 kóp — par. Warta: jaj 27 kóp — par. Brzeźno: mąki przennej 34 f., żytniej 318 f., chleba 2 bochenki, 1 placek, kiełbasy 57 f., jaj 25 kóp—par. Burzenin: 36 kóp jaj —par. Tubądzin: 28 paczek, zawierających: bułki, kiełbasę, jaja, cukier, mydło, nici, igły i guziki—par. Stolec: 6 kóp jaj—par. Sieradz: 2 i pół kopy jaj. Oprócz tego złożyły liczne dary w produktach Sz. pp. Ziemianki a mianowicie: Białecka z Dębołęki, Czapska z Dzierlina, Domaniewska z Zapola, Domaniewska z Wolnicy, Graeve z Charłupi Wielkiej, Jarosińska z Biskupic, Mirosławska z Kamionacza, Murzynowska ze Stolca, Radońska z Kobierzycka, Walewska z Inczewa i panowie: Stefański, Krupiński, Modelski, Danielewicz z Sieradza i Puławski z Dąbrowy.

Za powyższe dary Komitet Opieki i Gospoda żołnierza w Sieradzu składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy temi ofiarami dali możność urządzenia święconego w Sieradzu dla 100 żołnierzy i wysłania 180 paczek z produktami i bielizną na front i do szpitali.

Felicja Białecka,
przewodnicząca Kom. Op. n. żoł. pol.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Heleny Madejskiej, nauczycielki szkoły powszechnej w Sieradzu, złożyli koledzy i koleżanki do Komitetu Opieki nad żołnierzem w Sieradzu 75 marek.

Dalszy wykaz ofiar na rzecz „Obrony Lwowa" z pow. Wieluńskiego: p. Kręski z Walichnów 8 cent. żyta, 6 cent. jęczmienia, 75 f. kaszy; p. Cierniewska z ogólnej kwesty wsi Świętkowice 18 cent. żyta i 96 jaj; ks. proboszcz z ogólnej kwesty par. Łyskorni 1605 f. żyta, 407 f. jęczmienia, 25 f. grochu i 100 f. pszenicy; p. Sąkowska ze Skomlina włącznie z ogólną kwestą par. Skomlin 756 f. żyta, 925 f. jęczmienia, 37 f. kaszy. 302 f. grochu, 382 f. mąki, 347 mk. 67 fen., 100 f. kartofli i 64 jaja; ks. Wągrowski z Łyskorni 150 jaj; ks. dziekan Przygodzki z Wielunia 60 f. żyta, p. Rapacka z Łubnic 46 f. grochu; p. Ciemniewska ze Świątkowic 4 cent. jęczmienia, 20 f. słoniny; parafja Lututów 7 cent. 30 f. żyta, 27 f. mąki; 30 f. siemienia, pół f. masła.

d. c. n.

Odpowiedzi Redakcji.

Związkowcowi. Korespondencji bez podpisów nie przyjmujemy, tem więcej niezgodnych z prawdą. Skoro się związkowiec przyznaje, że o nim mowa w № 20, więc znaczy się, że tak być musiało. Ciekawi jesteśmy nazwiska owego związkowca, przyjmiemy wyjaśnienie całej kwestji w formie zwięzłej, rzeczowej.

Członkowi Rady gminnej. Obecnie każdy obywatel ma prawo wypowiedzieć swój pogląd na każdą sprawę społeczną i wyrazić swoje życzenie, jak urzędnicy powinni spełniać swoje obowiązki; prosimy o korespondencję.

Gminiakowi. Macie obecnie Rady gminne, delegatów Sejmiku powiatowego, a wreszcie posłów w Sejmie; do nich zwracać się powinniście z apelacją. Redakcja może tylko pośredniczyć.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.